Helena Haśkovcova: Między życiem a śmiercią. Z czeskiego przeł. Henryk Wasylkiewicz. Warszawa 1978 ss. 180. PWN.

Rewolucja naukowo-techniczna, jak się to przyjęło potocznie określać, święci swe widowiskowe sukcesy także w dziedzinie nauk biologiczno-lekarskich. Medycyna potrafi dzisiaj ratować życie osób jeszcze do niedawna skazanych nie-

odwołalnie na śmierć przez nieuleczalność swej choroby. Postęp w naukach lekarskich przyczynił się znacznie do wzrostu przeciętnej długości życia ludzkiego, a także umożliwił, dzięki technikom reanimacyjnym, przywrócenie życiu ludzi, którzy według dawnych kryteriów śmierci byliby uznani za martwych. Jednak każdy medal ma dwie strony (zgodnie z tytułem oryginału *Rub života — lic smrti*, czyli orzeł życia — reszka śmierci). Zatrucie, a nawet niekiedy zniszczenie środowiska naturalnego, uodpornienie wielu bakterii na ludzkie szczepionki to tylko nieliczne ujemne skutki postępu nauk.

Te wszystkie trudne sprawy usiłuje naświetlić w swej wydanej przez PWN książce Helena Haškovcova, doktor medycyny ze specjalizacją w zakresie transplantologii.

Najbardziej wyeksponowuje ona w swej książce nie zagadnienia przeszczepów — choć jeden rozdział jest i tej sprawie poświęcony — lecz problemy etyczne i lekarskie śmierci. Śmierć wydaje się ją fascynować, jak refren powraca ten temat przy wszystkich możliwych okazjach. Autorka postuluje też konieczność naukowych badań zjawiska śmierci.

„Śmierć ma jednak znaczenie dla człowieka w sferze subiektywnej i to w takim stopniu, w jakim zajmuje on — niepowtarzalna istota, określoną wobec niej postawę. W tym sensie śmierć przestaje być zwykłą kropką po zdaniu, a staje się czymś, co współtworzy człowieka, co jest istotnym elementem człowieczeństwa" (s. 20) — mówi Haškovcova. Twierdząc także, że problem śmierci jest w istocie problemem sensu życia, stara się przedstawić różne postawy filozoficzne i religijne wobec śmierci, co nie zawsze jej się udaje dokonać w sposób ścisły. Niekiedy zbytnio upraszcza i spłyca treść referowanych przez siebie poglądów, np. stwierdzając: „Wierzenia religijne odbierają człowiekowi prawo decydowania o swym życiu. Zabraniają rozważań o sensie życia, odrzucają możliwość samobójstwa" (s. 28).

Po zreferowaniu poglądów dawnych (s. 19-34), co jest raczej stwierdzeniem przesadnym, jeżeli nie Autorki, to tłumacza, usiłuje ona przedstawić sytuację obecną (s. 35-50), ograniczając się tylko do współczesnego podejścia biologicznego do zjawiska śmierci, by pod koniec rozdziału poruszyć ogólnie kilka zagadnień z zakresu gerontologii.

Rozdział kolejny poświęcony jest przez Autorkę etyce lekarskiej, oczywiście nie całej, lecz wybranym zagadnieniom (s. 51-91). Ten najobszerniejszy rozdział jest również najbardziej interesujący w całej pracy. Porusza w nim Autorka problem eutanazji, prawdy przy łóżku chorego czy wreszcie stosunku między lekarzem i pacjentem. Akcentując pozytywne cechy bólu, cierpienia i śmierci, wtrąca interesujące, ale zbędne w tym miejscu uwagi na temat ostatnich słów wypowiadanych przez ludzi tuż przed śmiercią.

Stosunkowo dużo miejsca poświęca Autorka sprawie udzielania informacji choremu o jego stanie, bo wraca do tego tematu jeszcze w następnym miejscu. Sprawa prawdy przy łóżku chorego angażuje Autorkę emocjonalnie, jako człowieka i jako lekarza. (Widać tu wyraźny wpływ dwu Amerykanek, M. K. Bowers i E. Kübler-Ross).

Przy dosyć obiektywnym omawianiu problemu eutanazji nie umie Autorka ukryć niekiedy swej przychylności do niej.

Odrzuca nawet możliwość jej zalegalizowania w przyszłości, ale tylko ze względu na prawdopodobieństwo nadużyć. „Nie jesteśmy przygotowani, aby mieć rzeczowe podejście do eutanazji, nie chcemy zgodzić się, że w niektórych przypadkach byłaby rozwiązaniem najlepszym i najbardziej humanitarnym" (s. 90). Ogólnikowość stwierdzenia i uprzedni brak doprecyzowania terminów nie pozwala obiektywnie osądzić, czy Autorka miała na myśli każdy ro-

dzaj eutanazji, bo jeżeli tak, to ten humanitaryzm byłby straszny. Kapitalne jednak można znaleźć w tej książce stwierdzenie, które pozwala dostrzec zbieżność, zda się odległych od siebie zjawisk. „Jeśli ludzka moralność dopuszcza poronienie, oznaczające odebranie szansy owocnej przyszłości potencjalnemu życiu, to powinniśmy dopuścić także eutanazję [...]. Można by to zamknąć stwierdzeniem, że w przypadku kończącego się życia lekarz zabiera mniej, niż kiedy a priori przerywa potencjalne możliwości i życie ludzkiego płodu" (s. 90-91). Ta uwaga Haškovcovej, będąca powtórzeniem opinii prof. Roberta S. Morisona, Amerykanina, nie wymaga komentarzy.

Rozdział kolejny został zatytułowany „Spętane życie"; w głównej mierze poświęcony jest sytuacji ludzi chorych chronicznie, a zwłaszcza tym, którzy są zmuszeni do korzystania z dializy. Przy tej okazji powraca Autorka do problemu informacji i stwierdza stanowczo, że w przeciwieństwie do innych chorób lub niebezpieczeństw lekarz nie ma wyboru i musi oznajmić prawdziwą diagnozę chorym, którzy mogą tylko wybierać między śmiercią a życiem ze sztuczną nerką lub ewentualnym przeszczepem (s. 92-126).

Ostatni rozdział poświęcony jest etycznym i prawnym zagadnieniom transplantacji (s. 127-174). Ten rozdział jest najbardziej poprawny technicznie, płynie to bowiem z uprawianej przez Autorkę gałęzi medycyny.

Mimo wielu kontrowersyjnych opinii, które mogą zostać wywołane przez stwierdzenia Haškovcovej, książka jej jest pozycją interesującą i godną przeczytania przez wszystkich, którzy zawodowo zajmują się chorobą i zdrowiem, jak też przez moralistów. Tym bardziej wydaje się to wskazane, że polska literatura w tym zakresie nie jest zbyt bogata.

Wyraźnym minusem książki jest słaba dokumentacja bibliograficzna oraz niski nakład (5000+280 egzemplarzy).

Ks. Władysław Gwóźdź